

Ewangelia z niedzieli: Niedziela Palmowa

Ewangelia Niedzieli Palmowej (Rok C) i komentarz tekstu. «I przyprowadzili [oślę] do Jezusa, a zarzuciwszy na nie swe płaszcze, wsadzili na nie Jezusa. Gdy jechał, ślali swe płaszcze na drodze». W Wielkim Tygodniu Pan Jezus pragnie wejść do miasta naszej duszy. Pragniemy przyjąć Go z pokorą oślęcia i z palmami, z sercem przygotowanym na przyjęcie sakramentów, z uśmiechem i pomocą wobec innych.

Ewangelia (Łk 19,28-40)

Po tych słowach szedł naprzód,
zdążając do Jerozolimy.

Gdy przybliżył się do Betfage i
Betanii, ku górze zwanej Oliwną,
wysłał dwóch spośród uczniów,
mówiąc:

— Idźcie do wsi, która jest
naprzeciwko, a wchodząc do niej,
znajdziecie uwiązane ośle, którego
nie dosiadał żaden człowiek.

Odwiążcie je i przyprowadźcie. A
gdyby was kto pytał: „Dlaczego
odwiązujecie?”, tak powiecie: „Pan
go potrzebuje”.

Wysłani poszli i znaleźli [wszystko]
tak, jak im powiedział. A gdy
odwiązywali ośle, zapytali ich jego
właściciele:

— Czemu odwiązujecie ośle?

Odpowiedzieli:

— Pan go potrzebuje.

I przyprowadzili je do Jezusa, a zarzuciwszy na nie swe płaszcze, wsadzili na nie Jezusa. Gdy jechał, ślali swe płaszcze na drodze. Zbliżał się już do zboczy Góry Oliwnej, kiedy całe mnóstwo uczniów zaczęło wielbić radośnie Boga za wszystkie cuda, które widzieli. I mówili głosem donośnym:

Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie.

Pokój w niebie i chwała na wysokościach.

Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego:

— Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom!

Odrzekł:

— Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą.

Komentarz

Najbliższa niedziela jest uznawana przez liturgię za „Niedzielę Palmową Męki Pańskiej”, ponieważ upamiętnia wjazd Chrystusa do Jerozolimy, aby wypełnić Jego Paschalną Tajemnicę. Dlatego też w tym dniu, od bardzo dawnych czasów, czytane są dwie ewangelie. Jak wyjaśnia Papież Franciszek, „ta uroczystość ma poniekąd dwojakie zabarwienie — słodkie i gorzkie, jest radosna i bolesna, ponieważ celebруемy nią Pana, który wkracza do Jerozolimy i zostaje okrzyknięty przez swoich uczniów królem. Jednocześnie uroczyście czytany jest ewangeliczny opis Jego męki. Z tego względu nasze serce odczuwa przejmującą sprzeczność i w jakimś niewielkim stopniu doświadcza tego, co musiał czuć w swoim sercu Jezus owego dnia, kiedy radował się ze

swoimi przyjaciółmi i płakał nad Jerozolimą”[1].

Benedykt XVI zaznacza, że wydarzenia z fragmentu o triumfalnym wjeździe „są pełne tajemniczych odniesień”[2]. Z wersji Łukasza możemy przyjrzeć się kilku z nich. Z jednej strony, Jezus wstępuje na Górę Oliwną z Betfage i Betanii, jak oczekiwano wejścia Mesjasza. Ze swymi dokładnymi instrukcjami dotyczącymi osiołka, Jezus korzysta z prawa królów, aby poprosić o wierzchowca do użytku osobistego. Dawid rozkazał, by jego syn Salomon dosiadł jego własnego osiołka, aby zostać namaszczonym na króla (1 Krl 1, 33). Osiołek był przywiązany, jak to przepowiedział Jakub, co Juda uczyni ze swoim osiołkiem (Rdz 49, 11).

Z drugiej strony, ludzie utworzyli dywan swymi płaszczami, dając przejście Jezusowi, jak czynili

mieszkańcy Jerozolimy w czasach starożytnych na cześć królów (2 Krl 9, 13). A tłum, pełen radości, zaczął śpiewać dla Jezusa pewną wersję Psalmu 118: „Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie!” Mówili także: „Pokój w niebie i chwała na wysokościach”, a więc słowa przypominające pieśń aniołów, gdy Jezus narodził się w Betlejem (por. Łk 2, 14), w mieście króla Dawida i Mesjasza.

Mesjańskie tło tego, co się działo, nie uciekło obserwacjom faryzeuszy, którzy zgorszeni prosili Jezusa, aby upomniał Swych uczniów. Ale Mistrz wskazuje im zatwardziałość ich serca. Znaki mesjańskie były tak jasne, że nawet kamienie krzyczałyby na Jego cześć, gdyby ci mogli uciszyć uczniów. I rzeczywiście, jak wyjaśnia jeden z Ojców Kościoła, „kiedy Pan został ukrzyżowany, ponieważ jego znajomi milczeli z powodu strachu, kamienie

i skały chwaliły go, ponieważ kiedy umarł, ziemia zadrżała, kamienie rozbiły się między sobą a groby zostały otwarte”[3].

„Jak Pan wjechał wtedy do Świętego Miasta na ośle, tak też Kościół widział Go – mówi Benedykt XVI – przychodzącego ciągle na nowo, w uniżeniu pod postacią chleba i wina”[4]. Dlatego też scena Niedzieli Palmowej jest w pewien sposób powtarzana w naszym własnym życiu. Jezus zbliża się do miasta naszej duszy *na grzbiecie codzienności*: w skromności sakramentów lub w delikatnych sugestiach, jak te, które św. Josemaría podkreślał w swej homilii o tym święcie: „wypełniaj punktualnie swoje obowiązki; uśmiechaj się do tych, którzy tego potrzebują, choćbyś sam miał zboląłą duszę; poświęć na modlitwę konieczny czas, nie szczędząc go; przyjdź z pomocą temu, kto cię

szuka; praktykuj sprawiedliwość,
rozszerzając ją dzięki łasce
miłości”[5].

W tym wydarzeniu możemy również kontemplować ze św. Josemarią podstać osiołka: „Istnieją setki ładniejszych, zgrabniejszych i straszniejszych zwierząt. Jednak Chrystus wybrał właśnie jego, żeby ukazać się jako Król wobec wiwatującego ludu. Bo Jezusowi nie jest potrzebna wyrachowana przebiegłość, okrucieństwo zimnych serc, błyskotliwe, lecz próżne piękno. Nasz Pan ceni radość młodego serca, zwyczajny krok, naturalny głos, czyste spojrzenie, słuch wrażliwy na Jego czułe słowa. W ten sposób króluje w duszy”[6]. Kto przyjmuje Jezusa z pokorą i prostotą, zanosí go później do wszystkich miejsc.

[1] Papież Franciszek, *Homilia*,
Niedziela Palmowa 2017 (za:
opoka.org.pl).

[2] Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu.*
Od wjazdu do Jerozolimy do
Zmartwychwstania, Jedność, Kielce
2011, 13.

[3] Św. Tomasz z Akwinu, *Złoty*
łańcuch (cytując św. Bedę
Czcigodnego, przy Łk 19, 37-40).

[4] Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu.*
Od wjazdu do Jerozolimy do
Zmartwychwstania, Jedność, Kielce
2011, 21.

[5] Św. Josemaría, *To Chrystus*
przechodzi, 77.

[6] *Tamże*, 181.

Pablo M. Edo

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-
niedziela-palmowa-rok-c/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-niedziela-palmowa-rok-c/) (08-08-2025)